

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redak., komunikaty—20 gr. za mm. jednospz., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

GOSPODARKA FINLANDJI.

Życie gospodarcze Finlandji po odzyskaniu niepodległości po kilku latach kryzysu i doświadczeń dostosować się musiało do nowych warunków. Podczas unji z Rosją, rządy carskie starały się wszelkimi sposobami odwracać uwagę gospodarczo od zagranicy, związać jak najściślej z imperjum rosyjskiem. Pod naciskiem rządu rosyjskiego, Finlandja obniżyć musiała ze szkoda dla własnej gospodarki, cła na zboże i produkty żywnościowe pochodzenia rosyjskiego, była zmuszona udzielić importowi rosyjskiemu wszelkiego rodzaju przywilejów. Z drugiej zaś strony rynek rosyjski pochłaniał prawie że cały eksport fiński. Podczas rewolucji rosyjskiej, w Finlandji, odciętej od swego naturalnego dostawcy, dawał się odczuwać brak żywności. Wówczas handel zagraniczny podlegał ścisłej kontroli państwa. W kryzys opanowano dopiero w r. 1921. Po inflacji marki fińskiej Bankowi Finlandji udało się w r. 1924 ustabilizować kurs marki na niższym jednak poziomie. Obniżenie kursu w znacznym stopniu ułatwiło eksportowi fińskiemu zdobyć rynki zbytu. Drzewo i papier fiński skutecznie konkurować mogły z produkcją szwedzką, gdyż waluta szwedzka stała się bardzo wysoko. Fakt, iż obrót handlu zagranicznego Finlandji przewyższał obrót przedwojenny jest dowodem całkowitego opanowania sytuacji po wojennej. W r. 1913 obrót handlu zagranicznego wynosił 900 milionów marek, w roku 1927 licząc po kursie z lat 1913 roczny obrót wyniósł 1250 milj.

Leśnictwo jest podstawą handlu przemysłu kraju. Lasy obejmują 74 proc. całej powierzchni. Niema kraju w Europie, który dorównałby Finlandji bogactwem lasów. Na jednego mieszkańca przypada przeciętnie 7,4 ha lasu. Państwo będąc właścicielem wielkich przestrzeni leśnych, czerpie z leśnictwa znaczną część swego dochodu. Wielka ilość dróg wodnych (Kymä, Saima, Kemi, Konek, Oulu, i t. d.) ułatwia w znacznym stopniu zbytu drzewa. Eksport produktów leśnych i papieru stanowi ok. 84,4 proc. całego wywozu Finlandji. Przemysł drzewny i papierowy odgrywa decydujące znaczenie w życiu ekonomicznym kraju. Tartaki (w Kotka i Porii) oraz fabryki celulozy zatrudniają największą ilość robotników. Brak surowców (węgiel, rudy, nafty, soli) i rzadkie zaludnienie nie sprzyjały rozwojowi wielkiego przemysłu. Leśnictwo i rolnictwo jest podstawą gospodarki fińskiej. Rolnictwo zatrudnia 3% całej ludności. Wobec północnego charakteru kraju, jednak tylko 9,7 proc. powierzchni Finlandji jest uprawiana. Roczne zbiory pólów rolnych nie wystarczają na pokrycie zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Celem powiększenia produkcji rolnej rząd stara się drogą udzielania subsydjów zachęcić rolników do zagospodarowania jeszcze dziewiczych terenów. Na bardzo wysokim poziomie stoi w Finlandji hodowla bydła. Finlandja posiada własną, rozpowszechnioną w całym kraju, rasę krów. Małe, lecz wytrwałe i mocne konie fińskie, są znane i cenione nawet poza granicami kraju. Produkty hodowlane zajmują drugie miejsce w wywozie Finlandji (9,4 proc.), skóry, futra i ryby trzecie miejsce.

Po odzyskaniu niepodległości Finlandja starała się uregulować swój stosunek ekonomiczny z innymi państwami. W r. 1921 zawarto najpierw traktat handlowy z Francją, następnie kolejno z Estonją, Danją, Holandją, Polską, Wielką Brytanią i t. d. Bilans handlu zagr. posiada od roku 1930 saldo dodatnie. Od stycznia do września włącznie 1932 r. eksport Finlandji wynosił 3.285.519.782 mk. (3.162.868.779 w tym samym okresie 1931 r.), import zaś 2.355.270.221 mk. (2.494.962.406). Eksport fiński skierowany jest przeważnie do Anglii (1.573.419.540) następnie do Stanów Zjednoczonych A. P. (335.466.626 mk.), Niemiec (252.222.697 mk.), Francji, Danji, Holandji, Szwecji, Hiszpanii, Włoch, Estonji i Rosji. Import jest pochodzenia niemieckiego (689.214.098 mk.), Anglii (450.320.207 mk.), Stany Zjednoczone A. P. (179.496.317 mk.), Szwecji, Rosji. Handel z Polską jest stosunkowo nieznaczny. Nasze saldo jest wybitnie aktywne. Polska eksportowała do Finlandji podczas pierw-

szych dziewięciu miesięcy 1932 r. towarów na ogólną sumę mk. 69.920.484 (w r. 1931 — 81.943.989). Produktami eksportu naszego były: węgiel, zboże, pasze, cukier, wyroby chemiczne. Importowaliśmy przede wszystkim papier (2.596.515). Ogólna wartość naszego importu w okresie: styczeń—wrzesień r. 1932 wynosiła tylko mk. 4.417.363 (w r. 1931 — 2.565.780).

Fale współczesnej depresji gospodarczej, o głębokości i rozmiarze dotychczas nie zanotowanym w historii świata, dotarły w r. 1930 do Finlandji, która 12 października 1931 r. zmuszona była porzucić parytet złota skutkiem czego spadła marka fińska. Ceny produktów rolnych jak i przemysłowych jednak nie podniosły się, wobec czego eksport fiński pomimo zastój na rynku światowym i dumpingu drzewnym Rosji Sowieckiej, ostatecznie znacznie ożywił się. Z powodu spłaty kredytów zagranicznych, zmniejszyły się niestety zapasy kruszców-walutowe Banku Finlandji. Zmniejszył się również obieg banknotów, wobec czego mowy być nie może o inflacji. Jednak w prasie fińskiej ostatnio ukazywać się zaczęły pogłoski o inflacji. Podobno domaga się jej partja chłopska. W związku z tem „Aamulehti” pisze, że inflacja poprzednia nie dała rolnictwu fińskiemu oczekiwanego zysku. Prawie, że połowę aktywnego salda bilansu handlowego zużywa obecnie Finlandja na wyrównanie różnicy kursu przy zapłacie długów zagranicznych. Nowa inflacja nie przyczyniłaby się do znacznego podniesienia cen produktów rolnych, ale za aktywne saldo poświecić trzeba byłoby na wyrównanie różnicy kursu. W bliższej przyszłości Finlandji nie grozi jednak inflacja, albowiem większość parlamentarna stanowczo sprzeciwia się podobnym niebezpiecznym eksperymentom. Do parytetu złota Finlandja jednak w r. 1933 nie powróci. Prezydent republiki podpisał 21.XII dekret zwalniający Bank Finlandji na rok 1933-ci od obowiązku powrotu do standardu złota. Dzięki najdalej idącemu oszczędnościom rok budżetowy zamknięty zostanie prawdopodobnie bez deficytu. Dochody celne państwa w r. 1932 są większe od dochodów r. 1931. Początkowo przypuszczano, że handel wewnętrzny ucierpi po odstawieniu od parytetu złota. Statystyka obrotów 9 największych firm fińskich, reprezentujących 1/3 całego handlu hurtowego kraju, wykazała, że obrót się powiększył. A zatem ożywienie eksportu przyczyniło się do podniesienia siły nabywczej ludności. Aczkolwiek pensje urzędników i płace robotników zostały zmniejszone, wobec nieznacznej potaniała życia, nie są oni nazbyt pokrzywdzeni.

W chwili obecnej w gospodarstwie niektórych krajów istnieją pewne oznaki poprawy. Do krajów takich zaliczyć można Finlandję. Przelamanie kryzysu światowego zależne będzie od poprawy sytuacji w krajach rolniczych, będących najlepszymi odbiorcami przemysłu. W Finlandji rysuje się obecnie tendencja optymistyczna. Optymistycznie zapatuje się również na przyszłość gospodarczą Finlandji p. Gluekstadt, reprezentant „New York Trust Company”, który w imieniu swego koncernu we wrześniu podpisał pożyczkę dla Banku Finlandji na 100 milionów dolarów. Pożyczka ta zużyta będzie na dalsze ożywienie eksportu. Oświadczył on, iż w Ameryce panuje największe zaufanie dla waluty i gospodarki fińskiej. Według „Helsingin Sanomat” punkt kulminacyjny kryzysu gospodarczego został w Finlandji już przekroczony. Powiększyła się produkcja siarki. Zakłady celulozy używają obecnie wyłącznie siarki krajowej, dzięki czemu 90 milionów marek i waluta obca pozostają w kraju. O 50 proc. powiększyła się produkcja drzewa. Prawie że o 50 proc. drzewo, przeznaczane na wyrób papieru. Zapasy drzewa zostały prawie że już wyczerpane. Przemysł porcelanowy zatrudnił ostatnio większą ilość robotników.

Objawem dodatnim gospodarki fińskiej jest fakt, że w przemyśle handlu kraju zaangażowany jest prawie wyłącznie kapitał krajowy. Niestety w Polsce obejść się jeszcze nie możemy bez kapitału obcego. Jednak czynnik miarodajny zapobiec powinny wyzyskiwaniu przemysłu naszego

s. p.

z Lemieszów MARJA JAROWSKA

urodzona dnia 25.III. 1899 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w szpitalu św. Jakóba w dniu 31.XII. 1932 r., opatrzona Śś. Sakramentami.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 4.I. 33 r. o godz. 9-ej w Koście. Św. Jakóba, poczem ekspozycja zwłok na cmentarz na Antokolu.

O powyższem zawiadamiają krewnych i znajomych, nieutulenii w żalu

MĄŻ i MATKA

Marszałek Piłsudski odwiedził Pikiliszki.

Pan Marszałek Piłsudski wyjechał we wtorek dnia 3 b. m., korzystając ze sprzyjającej pogody, do Pikiliszek i zabawił tam kilka godzin. Panu Marszałkowi towarzyszył mjr. Bussler.

Przyjazd Min. Becka do Wilna.

Jak się dowiadujemy dzisiaj o godzinie 7,50 rano przyjeżdża do Wilna z Warszawy Minister Spraw Zagran. p. Józef Beck. Na dworcu spotka p. Ministra p. Wojewoda Bieczkiewicz. P. Min. Beck. zamieszka w pałacu reprezentacyjnym.

Sylwestrowa gaffa brytyjskiego radja.

Protest ambasadora Rzplitej.

LONDYN (Pat). Ambasador Rzeczypospolitej w Londynie wystosował do ministra spraw zagranicznych W. Brytanji notę, w której zwraca uwagę rządowi brytyjskiemu na fakt wykorzystania radja brytyjskiego dla wrogiej Polsce propagandy.

Nota polska przytacza wypadek, jaki wydarzył się w noc sylwestrową podczas retransmisji z rozmaitych stacji europejskich, kiedy speaker radja brytyjskiego w swym komentarzu przy przełączaniu transmisji z Królowca na Warszawę użył zwrotu mniej więcej następującego: „obecnie przez t. zw. korytarz polski, który przecina

Niemcy na dwie części, przełączamy się do Warszawy, stolicy nowego kraju — Polski, która wydaje jedną trzecią swego budżetu na utrzymanie olbrzymiej armji”.

Nota polska zaznacza, że speaker radja brytyjskiego zamiast wykonać w tak uroczystej chwili rozpoczęcia Nowego Roku dobrą wolę w stosunku do wszystkich narodów w wybitnie złośliwy sposób wykorzystał tę chwilę dla propagandy antypolskiej. Podkreślając, że radjo brytyjskie jest instytucją publiczną, znajdującą się pod kontrolą rządu brytyjskiego, nota zwraca uwagę ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji na powyższy incydent i protestuje przeciwko użyciu radja brytyjskiego dla celów propagandy antypolskiej. W interesie obustronnych dobrych stosunków nota polska żąda, aby incydent ten został zbadany, celem zapobieżenia powtórzeniu się podobnych wypadków na przyszłość.

Ambasada polska przesłała w dniu 3 b. m. po południu komunikat do całej prasy angielskiej, zawiadamiając o fakcie złożenia noty i dając krótkie jej streszczenie.

Nowy konflikt zbrojny na Dalekim Wschodzie

Sprzeczne wiadomości o zajęciu przez Japończyków miasta Szan-Hai-Kwanu.

PEKIN (Pat). Wojskowe źródła japońskie oświadczają, że miasto Szan-Hai-Kwan zostało okupowane przez Japończyków już w dniu wczorajszym. Według wiadomości oficjalnych chińskich, miasto jest jeszcze w rękach Chińczyków, którzy odparli ataki. Poselstwo japońskie stwierdza, że nic mu nie wiadomo o okupowaniu

Szan-Hai-Kwanu przez wojska japońskie, ani też o notach, wysłanych ręką do Cchang-Tsue-Liang.

Według wiadomości z Tokio, do garnizonu japońskiego w Tien-Tsinie wysłano rozkaz zlokalizowania zajęć w Szan-Hai-Kwan. Japoński minister marynarki miał zarządzić, aby okręty wojenne, stojące w porcie Sasebo, były stale gotowe do wypłynięcia na morze w razie jeżeli sytuacja w Szan-Hai-Kwan będzie tego wymagała.

PEKIN (Pat). Po godzinnej walce w czasie której artyleria japońska z pomocą samolotów dokonała wyłomu w murze Szan-Hai-Kwan, Japończycy zostali odrzuceni przez obrońców chińskich. Wojska japońskie cofnęły się, a garnizon chiński obecnie naprawia linję obronną w przewidywanym nowo go ataku japońskim.

SZANGHAI (Pat). Do miejscowości Chin-Wang-Tao położonej o 10 mil na południowy wschód od Szan-Hai-Kwan przybyło 8 wojennych okrętów japońskich.

TOKJO (Pat). Ministerstwo wojny w oświadczeniu „złożonem prasie, stwierdza, że walki w okolicy Szan-Hai-Kwan spowodowane zostały przez Chińczyków, którzy ostrzelali Japończyków zmuszając ich do obrony. Ministerstwo stwierdza, że jest to rezultat rozmyślnej polityki chińskiej, mającej na celu zmusić Ligę Narodów do działania.



Nowy Rok na Zamku.

Zgodnie z przyjętym zwyczajem Pan Prezydent R. P. przyjmował w dniu 1 stycznia r. b. na Zamku życzenia z okazji Nowego Roku.

Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta w otoczeniu członków domu państwowego i cywilnego, słuchającego przemówienia, wygłaszanego w imieniu korpusu dyplomatycznego przez Nuncjusza Apostolskiego.

Motywy odwołania Senatu gdańskiego.

GDANSK (Pat). Dzisiejsza prasa publikuje motywy odwołania Senatu gdańskiego od decyzji wysokiego, o-

misarza Ligę Narodów z dn. 20 listopada ub. r. w sprawach kontyngentów i obrotu uszlachetniającego. Odwołanie Senatu złożone w dniu 17 ub. m. — jak wynika z prasy — oparte jest na przynależności do konieczności zachowania kontyngentów i niedopuszczalności powierzenia dyskusji nad tą sprawą mieszanej komisji poto-gdańskiej z udziałem członków neutralnych. Komisja taka, zdaniem Senatu, mogłaby ograniczyć samodzielność gospodarczą Gdańska, a co za tem idzie narazić na szwank samodzielność polityczną. Tymczasem samodzielność gospodarczą powinna być zachowana tak w stosunku do Polski jak i w stosunku do wszystkich innych państw.

Spółeczeństwo fińskie spoglądające z ufnością w przyszłość gospodarczą swojej ojczyzny, mniej optymistycznie ocenia przyszłość polityczną. Finlandja stoi przed wyborami do parlamentu, które skomplikować mogą i tak już zawiązaną sytuację partyjno-polityczną.

Norbert Żaba.

Dymisja gen. Guillaumat.

PARYŻ (Pat). Gen. Guillaumat, członek najwyższej rady wojennej Francji podał się do dymisji.

Reynaud w Berlinie.

BERLIN (Pat). Bawi tu b. min. ster francuski Reynaud, który odbędzie z reg. ważnych konferencji z miarodajnymi czynnikami Niemiec. Prasa niemiecka wita Reynaud rzeźnika porożnienia niemiecko-francuskiego, przypominając, że przed 10 laty wspólnie ze znanym przemysłowcem niemieckim Arnoldem Rebergiem wystąpił on z planem kooperacji wielkiego przemysłu obu krajów.

Zmiana na stanowisku ministra S. Z. Węgier.

BUDAPESZT (Pat). Jak słychać te ke ministra spraw zagranicznych ma objąć poseł węgierski w Berlinie Koman Kanta, dotychczasowy zaś minister Puky ma zostać prezesem sądu administracyjnego.

WIADOMOŚCI z KOWNA

LITWA PRZECIWKO BAŁTYCKIEJ UNII CELNEJ.

Posel ostonski w Kownie Leppik i posel lotewski Liepinas złożyli ostatnio min. Zau-nisowi wizytę, podczas której przedłożyli mu plan bałtyckiej unii celnej. Jak słychać, plan ten nie spotkał się z aprobatą lit. mi-nistra Spraw Zagranicznych. Dr. Zau-nis stoi-mianowicie na stanowisku, że Litwa lepiej wyjdzie gospodarczo na zbliżeniu z Niemcami i Anglią. (Wilb).

LITEWSKO — NIEMIECKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Między Lit. Ministerstwem Spraw Zagranicznych a niemieckim urzędem spraw zagranicznych prowadzona jest obecnie ożywiona korespondencja w sprawie nadchodzących rokowań handlowych. Ze strony litewskiej wysuwane są dla rozważania punkty umowy handlowej, dotyczące litewskiego wwozu mięsa, bydła a zwłaszcza masła, ponieważ Litwa jest bardzo niezadowolona z powodu przynajmniej jej zbyt małych kontyngentów na wóz tego produktu.

Ze strony niemieckiej natomiast są wysuwane żądania polityczne, a nie ekonomiczne. Żądania te dotyczą przedewszystkiem spraw kłajpedzkich. Rokowania miały się odbyć jeszcze w r. ub. ale z powodu zastrzeżenia stosunków niemiecko-litewskich w związku z zatargiem kłajpedzkim zostały przerwane.

Ponieważ stanowisko niemieckie w tym zatargu upadło, usiłują Niemcy obecnie wszelkimi środkami wyjednać ustępstwa polityczne od Litwy, mało się licząc z ustępstwami handlowymi dla niej, ponieważ handel z nią wynosi w eksporcie niemieckim pół proc. Ze względu na to stanowisko Niemiec zachodzi rozbieżność zdań w rokowaniach, ponieważ dyplomacja litewska zdecydowana jest nie wchodzić w rozmowy z Niemcami o sprawach kłajpedzkich.

Niemniej jednak utrzymują, że już w najbliższych dniach dojdzie do ustalenia daty rokowań. Wówczas zostaną wyznaczone delegacje obu stron. Rokowania będą się toczyły w Berlinie. (Wilb).

UNORMOWANIE STOSUNKÓW LITWY z WATYKANEM.

W początkach bieżącego roku mają być podjęte między Litwą a Watykanem rokowania w sprawie nawiazania normalnych stosunków. Jak wiadomo, rządząca partja tautininków stoi w dalszym ciągu na stanowisku całkowitej apolityczności kleru. Z kolei duchowieństwo domaga się przywrócenia status quo. Jak słychać, przed nawiazaniem normalnych stosunków między Litwą a Watykanem, sprawy te mają być wyjaśnione. — (Wilb).

EMERYTURY ZASŁUŻONYCH DZIAŁACZY.

Wyznaczono ostatnio następujące emerytury dla zasłużonych działaczy: dr. J. Stangaitis (b. marszałek sejmu) — 600 lt. miesięcznie, kanonik Tomas — 800 lt. F. Maszotas — 1.200 lt., biskup Karewicz — 700 lt., gen. rezerwy Zukauskas — 1.271 lt., gen. rezerwy Plechawiczius — 1.942 lt. (tysiąc litów, jako jedynostka zasłużona, zaś 942 lt. jako b. szef sztabu). (Wilb).

LICZBA ORGANIZACJI NA LITWIE.

Liczba organizacji na Litwie wynosi: litewskich 301 (38 proc. ogółu), oddziałów — 2.957; żydowskich 188 (23,7 proc.), niemieckich 16 (2 proc.), rosyjskich 16 (2 proc.), litewskich 15 (1,9 proc.), mieszanych — 259 (30,2 proc.). Majątek organizacji litewskich wynosi 6,99 milj. lt., żydowskich 9,94. Majątek wszystkich organizacji wynosi 72 milj. lt. (Wilb).

ORGANIZOWANIE SIE LITWINÓW KŁAJPEDZKICH.

Przy Zjednoczeniu Litwinów Kraju Kłajpedzkiego utworzono specjalną radę, w której skład wchodzi Borchert, Eslaz, Simaitis, Bruvelaitis, Reizgis i dr. Trukanas.

Dotąd społeczeństwo litewskie w Kr. Kłajpedzkim było reprezentowane przez Zjednoczenie Litwinów. W skład Zjednoczenia, jako największej organizacji litewskiej wchodził delegaci rozmaitych towarzystw i partji, jednakże po ostatnich wyborach do Sejmu podniosły się głosy, iż byłoby wskazane powołać przy Zjednoczeniu specjalną radę i zaprosić do niej również przedstawicieli szerszych warstw społeczeństwa litewskiego, których dotąd Zjednoczenie obejmowało.

Powołana rada będzie stanowiła ośrodek organizacji litewskich, a w razie potrzeby zgromadzi kierownictwo wszystkich organizacji w jeden zespół. (Wilb).

Z Łotwy.

OPUBLIKOWANIE LOTEWSKIEGO BUDŻETU DODATKOWEGO.

Prezydent państwa opublikował 31 grudnia zatwierdzony przez sejm budżet dodatkowy na 1932—33 rok zbilansowany w wys. 15.061.610 latów. (Wilb).

ODROCZENIE PŁATNOŚCI DŁUGU LOTEWSKIEGO PRZEZ ANGŁIE.

Lotewskie M. S. Z. otrzymało z Londynu wiadomość, że rząd angielski zdecydował odroczyć grudniową ratę długów wojennych Łotwy. Rata ta płatna była 31 grudnia i wynosiła 37.500 funtów szt. (Wilb).

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (Pat). Londyn 29.73 — 29.60. Nowy York 8.925 — 8.905. Paryż 34.85 — 34.76. Szwajcaria 171.80 — 171.37. Włochy 45.75 — 45.53. Berlin 21.50. Tendencja przez-ważnie utrzymywana.

AKCJE: Bank Polski 86.50 — 86 — 86.25. Tendencja słabsza.

7 stycznia 1933 r.

Rendez-vous

eleganckiego Wilna

Szczegóły projektu nowej ustawy o szkołach akademickich.

W uzupełnieniu naszej wiadomości z dnia wczorajszego podajemy w dalszym ciągu kilka szczegółów przygotowywanej przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego projektu ustawy o szkołach akademickich.

Autonomia gospodarcza.

W specjalnym dziale projektu ustawy normuje sprawy administracji gospodarczej szkół akademickich, przewidując, że mogą one posiadać, nabywać, obciążać i zbywać własny majątek ruchomy i nieruchomości, przyjmować darowizny i zapisy, zawierać umowy i zarządzać swym majątkiem. Może być również szkoła akademickim oddany w użytkowanie majątek państwowy. W tym zakresie szkoły akademickie posiadają osobowość prawną.

Majątkiem szkoły oraz oddanym jej w zarząd lub użytkowanie majątkiem państwowym zarządza rektor, który dokonywa również, po wysłuchaniu opinii dziekanów, rozdziału pomiędzy wydziały wszelkich funduszy bądź własności szkoły, bądź też budżetowych oraz wpływów z opłat akademickich.

Uchwała senatu akademickiego o nabyciu, pozbyciu i obciążeniu nieruchomości szkolnych wymaga zatwierdzenia ministra oświaty. Dwa razy do roku — w czerwcu i w grudniu — rektor przedstawia senatowi akademickiemu sprawozdanie o wynikach administracji sprawami majątkowymi szkoły. Senat akademicki wypowiada o tem sprawozdaniu swoje uwagi dla ministra oświaty.

Preliminarz budżetu szkoły akademickiej ukladają senat, a preliminarz budżetu wydziału — rada wydziałowa.

Organizacja nauczania.

W dziedzinie organizacji nauczania projekt ustawy przewiduje, iż rok akademicki rozpoczyna się dnia 1-go września i wina po odliczeniu okresu przeznaczanego na egzamin liczą co najmniej 180 dni wykładowych. Nadzór bezpośredni nad przestrzeganiem tego przepisu należy do dziekanów, a podział roku akademickiego ustala statut szkoły.

W art. 39 projektu ustawy czytamy, iż w razie powstania okoliczności uniemożliwiających normalny tok pracy w szkole akademickiej, zarządzone być może czasowe zawieszenie wykładow, ćwiczeń lub czynności i kładołów lub zamknięcia szkoły.

Całkowite lub częściowe zawieszenie wykładow, ćwiczeń lub czynności zakłada zarządza rektor, wnosząc niezwłocznie sprawę pod obrady senatu. (Iskra).

Aktywność ekstremistów hiszpańskich wzrasta.

Znowu tajna fabryka bomb.

PARYŻ. (Pat). Donoszą z Barcelony, że dziś wykryto tam znów tajną fabrykę bomb. Uważa się, że fabryka ta służyła do produkcji samochodów ciężarowych, przejeżdżających przez cały dzień regularnie w pewnych godzinach.

Zamachy nie ustają.

PARYŻ. (Pat). Z Barcelony donoszą, że aktywność ekstremistów wzrasta nadal. Mnożą się również akty sabotażu. Wczoraj w Ovitado, wskutek wybuchu 50 bomb podłożonych przez ekstremistów, uległy zupełnemu zniszczeniu kable, doprowadzające prąd elektryczny do tamtejszych kopalń. Wskutek unieruchomienia kopalni utraciło pracę 3 ty tys. górników w Saragossie ekstremistów wyniosła wczoraj w Saragossie ekstremistów—150 osób.

Ujęcie zabójców ks. Masłowskiego.

POZNAN. (Pat). Dziś w nocy aresztowano 2 zabójców ks. katolicy Masłowskiego. Policja, mimo niewyraźnych posłań, zdołała stwierdzić rysy i nazwiska zabójców i ustalić, że zabójcy, natychmiast po zbrodni opuścili Poznań. Wczoraj wieczorem wrócili oni do Poznania i zostali w pobliżu dworca ujęci. Są to 24-letni Bronisław Bednarczyk, z pochodzenia z Łodzi, i 27-letni Jan Grelka, również z Łodzi, który dojechał do Poznania z Łodzi, 13 razy karany, który dopiero 20 grudnia zeszłego roku opuścił więzienie.

Małygin zderzył się z górą lodową.

BERLIN. (Pat). Donoszą z Kopenhagi, że ubiegłej nocy sowiecki łamacz lodów „Małygin” zderzył się z północnej części Oceanu Lodowego z górą lodową i doznał ciężkich uszkodzeń. Na pokładzie znajdowało się przeszło 100 osób załogi. Na pokładzie to-

nacemu „Małyginowi” pędził inny łamacz lodów „Lenin”. Do rana stacje radiotelegraficzne utrzymywały kontakt z tonącym okrętem. O świcie „Małygin” przestał odpowiadać na sygnały.

Nowy miesięcznik ukraiński.

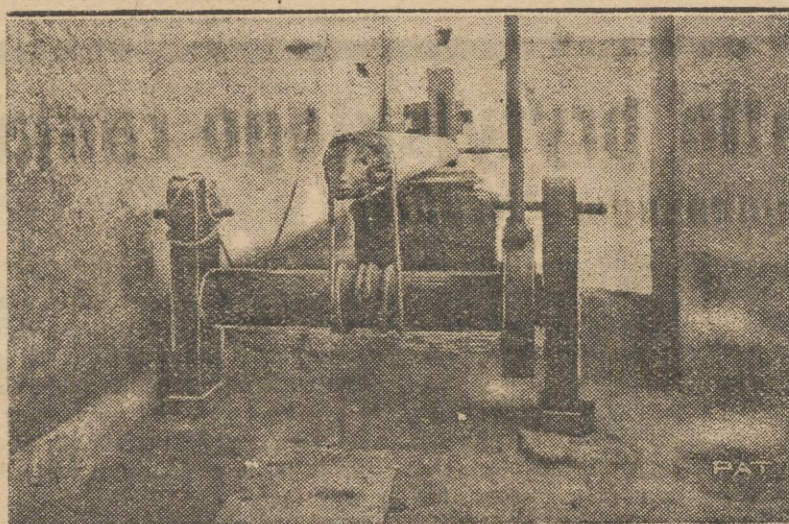
WARSZAWA. (Pat). Ukazał się nr 1-szy naukowego popularnego ukraińskiego miesięcznika „Ridna mowa”, poświęconego nauczaniu języka ukraińskiego. Redaktorem naczelnym i wydawcą jest prof. dr. Iwan Ohienko, redaktorem zaś odpowiedzialnym p. Grimał-Siedlecki (Sawa Kryłacz).

Nowy miesięcznik drukowany jest w Żółtkwi, w drukarni OO. Bazylianów.

Zgon powieściopisarza fińskiego.

HELSINGFORS. (Pat). Zmarł tu znany i ceniony powieściopisarz fiński Arvid Järnefelt, najwybitniejszy przedstawiciel tołstojizmu w Finlandii.

Wykopaliska w Pompei.



W czasie odkopywania zasypanego ławą miasta Pompei odkryto w jednym z odkrytych domów części prasy służącej do wyciskania winogron. Na podstawie odnalezio-

nych resztek zrekonstruowano tłocznice do winogron, którą widzimy na naszej ilustracji.

Eskimosi-ludożercy pod biegunem północnym.

Nieznane plemię prymitywnych ludzi odkrył podróżnik duński Rasmussen.

Pod biegunem północnym żyją ludożercy. Taką wieść przyniósł z ostatniej swej wyprawy do Grenlandji sławny podróżnik duński Knud Rasmussen. Eskimosi niepodobna uważać za prymitywnych dzikusów. Plemię to stoi wprawdzie na niskim szczeblu cywilizacji, ale odznacza się inteligencją, rzadkim sprytem i po myślowością. Dzięki tym zaletom umieją oni żyć w tych lodowatych pustkowiach podbiegunowej strefy. Bez ich pomocy pobyt w tych lodowatych pustkowiach Grenlandji, a także na najdalszych krawcach Grenlandji, t. zw. Ziemi Wilhelma, żyją ludzie, których plemię nie jest wyższe od najgorszych kani. Bałw Oocani.

SPOTKANIE Z LUDOŻERCAMI.

Rasmussen w następujący sposób opowiada o swym zetknięciu się z nieznanym plemieniem Eskimosów — ludożercami. Jednego dnia, idąc w kierunku cieśniny Beringa nad brzegiem Oceanu Lodowego, Rasmussen w towarzystwie jednego Eskimosa i jego żony natknął się nagle na dwóch tubylców. Podejrzliwie obserwowali oni zdaleka małą karawanę i starali się ukryć potężne noże, w które byli uzbrojeni. Zgodnie z przyjętym w Grenlandji zwyczajem Rasmussen podniósł ręce do góry na znak pokoju. Tubylcy nie dali się zwieść i nie chcieli zejść bliżej, krzykiem dał im znać, że on i jego towarzysze są przyjaciółmi Eskimosów. Zwrócenie się do tubylców w ich własnym języku wywołało pożądany skutek. Pożądali nieufności przysła. Obaj podnieśli również ręce i wyszli na spotkanie.

GLÓD ZMUSZA DO POŻERANIA BLIŹNICH.

Plemię Eskimosów — ludożerców prowadzi żywot bardzo nędzny. Mięso fok jest głównym pożywieniem tych ludzi, ale gdy go zabraknie, nie wahają się pożerać swoich bliźnich. Jeden z tubylców z całym spokojem opowiada Rasmussenowi, że zjadł kiedyś żywego człowieka. Pewna rodzina żyła się cały

tydzień mięsem najmłodszej żony szefa, który poświęcił ją w interesie pozostałych. Ci Eskimosi mają najprymitywniejsze pojęcie o moralności. W roku bieżącym postanowiono dzień pierwszego stycznia zamienić na „dzień szermurowy”. T. j. dzień manifestacji najbardziej wykwalifikowanych robotników — szermistrzów. W ostatnim dniu starego roku 1 i stycznia odbywały się w nocy starcia w sztuki szermurowe, na których robotnicy składali rachunki z swej walki o wykonanie planu pierwszej piątki, której wykonanie upłynęło dnia 31-go grudnia. Równocześnie omawiane były plany na rok 1933. Najlepsi szermurzy portretowani byli przez wybitnych malarzy a ich portrety tworzyły dużą wielką galerię artystyczną bohaterów pracy. Nazwiska najlepszych szermurowców oznajmione zostaną całej ludności Rosji Sowieckiej przez radio.

Nie trzeba specjalnie zaznaczać, że zarządzenie to ma zachęcić do intensywniejszej pracy.

Z Rosji Sowieckiej.

PLAN GOSPODARZY Z. S. R. R. NA ROK 1933.

MOSKWA. (C. P.). — W przyszłym roku w Rosji Sowieckiej osłab zainteresowania czynników gospodarczych będzie znów węgiel, metale, przemysł metalowy, chemiczny, komunikacyjny i socjalistyczna rekonstrukcja gospodarki rolnego. Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Sulinow na wspólnym posiedzeniu Rady Komisarzy i przedstawicieli sowieckich organizacji gospodarczych przedstawił procentowo podniesienie masowej produkcji w głównych gałęziach przemysłowych. Produkcja metali podniesiona ma być w stosunku do roku ub. o 45 proc., produkcja węgla kamiennego o 29 proc., wózków trakcyjnych o 34 proc., wózków samochodowych o 60 proc., lokomotyw o 53 proc., wagonów o 54 proc. i t. d.

Z drugiej jednak strony wielką uwagę poświęcać będzie przemysłowi miejscowemu i domowemu, wyrabianemu przedmiotów szerokiego zapotrzebowania. Sprawy te ma — jak zapowiada Sulinow — zajmować się przed komisją komitetu wykonawczego.

Przemysł domowy musi w roku 1933 wyprodukować towarów wartości 5,680,000,000 rubli z czego 70 proc. produkcji przypadnie na przedmioty szerokiego zapotrzebowania. Aby jednak plan ten mógł być wykonywany, trzeba będzie zaprowadzić lepszą dyscyplinę i zreorganizować sowieckie przedsiębiorstwa. Sulinow podkreślił również konieczność podniesienia dyscypliny finansowej w przedsiębiorstwach sowieckich. Oznacza to, że wszystkie przedsiębiorstwa w Rosji muszą zastosować system oszczędności. Wytyczył również dyscyplinę, według której należy postępować aby wydatki administracyjne obniżone zostały do minimum. Marnowanie funduszy zarobkowych będzie uważane za zbrodnię.

Bezwzględnie uważać się będzie na kwestię wykończenia rozpoczętych budowli. W Rosji rozpoczęte były w roku ubiegłym a na wtór w roku 1931 a które czekają na wykonanie. Są to budowle niewykończone z roku 1930. W tych budowlach utknęły wielkie sumy pieniędzy, które jednak nie przyniosły użytku. Przewodniczący rady Komisarzy Ludowych ZSRR, Sulinow wywołał swe uzupełniły cyframi. Sowieckie władze mieszkanicow stoją przed niełatwym zadaniem. W r. 1932 postanowiono wybudować 11 milionów metrów kwadratowych mieszkalnictwa. Niestety zdołano wybudować tylko 6 i pół miliona metrów kw. mieszkań. Resztę należy przeto wybudować w roku 1933.

Dalszym zadaniem Sowieckim jest wybudować w roku 1933 bazę żywnościową w przemyśle. Z zaprowadzeniem nowego zaopatrzenia robotników w żywność przedmiotem ciekawości apropracji przemysłowej został wprost do miejsc produkcji. Z problemem tym ściśle związana jest kwestia podniesienia i urozumi. W samej tylko rosyjskiej federacji republiki urządzone mają się po większej według opracowań od 8 do 10 proc. Sulinow spodziewa się że jeden procent tej podwyżki przyniesie 32 milionów pudów zboża.

W dziedzinie kulturalnej Rada Ludowych Komisarzy przewiduje w r. 1933 nie rozszerzenie, ale pogłębienie strony jakościowej szkolnictwa. Odnosi się to do szkół niższych średnich i wyższych jak i szkół politycznych. Podniesiona ma być również kwalifikacja służby zdrowotnej. Dotychczas starano się o jak największą ilość szkół i ambulatoriów lekarskich, podczas gdy nie zwracano zupełnie uwagi na większe kwalifikacje personelu, tak że praca nie mogła wykazać się żadnym efektem.

Tak mniej więcej przedstawia się plan gospodarczy na rok 1933 w oświadczeniu największego dyktatora Z. S. R. R. Sulinowa.

ZAMIAST SZERMURÓW — „DZIEŃ SZERMURÓW”.

MOSKWA. (C. P.). — W Rosji Sowieckiej już i Nowy Rok uważany jest za święto burżuazyjne i jako taki nie może być obchodzony uroczysto. W roku bieżącym postanowiono dzień pierwszego stycznia zamienić na „dzień szermurowy”. T. j. dzień manifestacji najbardziej wykwalifikowanych robotników — szermistrzów. W ostatnim dniu starego roku 1 i stycznia odbywały się w nocy starcia w sztuki szermurowe, na których robotnicy składali rachunki z swej walki o wykonanie planu pierwszej piątki, której wykonanie upłynęło dnia 31-go grudnia. Równocześnie omawiane były plany na rok 1933. Najlepsi szermurzy portretowani byli przez wybitnych malarzy a ich portrety tworzyły dużą wielką galerię artystyczną bohaterów pracy. Nazwiska najlepszych szermurowców oznajmione zostaną całej ludności Rosji Sowieckiej przez radio.

Nie trzeba specjalnie zaznaczać, że zarządzenie to ma zachęcić do intensywniejszej pracy.

ILE MIESZKAŃCÓW ŻYJE OBECNIE W ROSJI SOWIECKIEJ.

MOSKWA. (C. P.). — Sowiecki urząd statystyczny opublikował obecnie dane odnoszące się do ruchu mieszkańców Związku Sowieckiego. Pierwszy spis ludności przeprowadzony w roku 1897 wykazał, że na ziemiach dzisiejszego ZSRR żyło 106,432,230 mieszkańców, która to cyfra wzrosła obecnie na 163,168,000. Przyrost ludności daje się zauważyć we wszystkich częściach kraju. W porównaniu z rokiem 1926 znacznie wzrosła liczba ludności w miastach, co przypisać należy wpływowi industrializacji.

W Rosji Sowieckiej jest obecnie 148 miast z ludnością przeszło 20,000, dalej 66 miast z ludnością od 10,000 do 20,000 i 46 miast z ludnością ponad 100,000.

W nowych ośrodkach przemysłowych ludność dochodzi do 200,000. Tak n. p. Nowy Kuźniek liczy 180,000, Magnitogorsk 250,000 a Stalinsk 200,000 mieszkańców.

NOTATKI ZE ŚWIATA.

— ŻELAZO STANIE SIĘ O 10 — 20 PROC.

Jest to skutek rokowani i nacisku sfer rządowych na przedstawicieli wielkiego przemysłu żelaznego.

— SPRAWA REDAKTORÓW „MIESIĘCZNIKA LITERACKIEGO”, znanych literatów Broniewskiego, Hempla, Stawarskiego i Wata, oskarżonych o działalność wywołującą na rzecz oświecenia państwa, — została umorzona z braku dowodów winy.

— OLPIŃSKI APŁUJE. Skazany w procesie o zniesławienie w. min. Starzyńskiego, Olpiński ze zwykłą sobie „swadą”, apeluje, domagając się powołania — niewiele 70 świadków nowych, w tem 14 wyższych urzędników ministerstwa skarbu, co ma mu umożliwić przeprowadzenie dowodu prawdy.

— „WESELE” WYSPYŃSKIEGO W LONDYNIE będzie grane w marcu. Równocześnie ma się ukazać przekład (F. Sobieniewskiego) studium Wyp. o Hamlecie, Bernard Shaw po przeczytaniu „Wesela” miał oświadczyć że „jest to dzieło geniusza”.

— 3 SZUKI SHAWA WYSTAWI WKRÓTCE WARSZAWA: Teatr Narodowy „Pierwszą sztukę Fanny”, Alenau „Majorka Barbara” z Jaraczem, oraz Teatr Artystów „Androchosa i Lwa”. Reżyseruje F. Sobieniewski (debut). A. niestrudzone „G. B. S.” pisze i pisze. Właśnie kończy nowość „Karola Wilekiego”, gdzie jak sam mówi stworzył rolę popiówa dla Junoszy Stępińskiego. „Nie dziwiła” staruszek jest bardzo zadowolony ze swego popyłu w Warszawie; w tej Warszawie, w której nie raczył wyjść z pocigu wracając z Moskwy okalającą go wszelkie smoki gorące. — Gdzieś indziej gwizdał i... ziewał.

— 60 MILIONÓW RAK BEZ PRACY i 120 milionów niezadowolonych pieniędzy przynosi nam bilans starego roku. Według zestawienia Międzynar. Biura Pracy ma świat 30,000,000 bezrobotnych, którzy normalnie zarobiliby 4 milardy funtów szt. A

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Ustawodawstwo Prasowe. — Nakładem Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism ukazał się tom 1-szy wydawnictwa książkowych tego Związku, obejmujący Zbiór ustaw, rozporządzeń, okólników i wyroków Sądów Najwyższych, dotyczących prasy, w opracowaniu p. Leona Zieleniewskiego, magistra praw Uniw. Warsz.

W przedmowie do tego tomu dyrektor Związku Wydawców p. Stanisław Kautz nakreślił plan akcji wydawniczej tej organizacji prasowej która systematycznie od trzech lat rozwija swe prace w kierunku podniesienia poziomu prasy w kraju pod względem organizacyjnym, handlowym i graficznym a także redakcyjnym. Nowym etapem tych prac jest przystąpienie do wydawania dzieł i studiów z dziedziny prasoznawstwa.

Wydawnictwa Związku Wydawców, w myśl założenia, mają obejmować dwa zasadnicze działy: dzieła poświęcone praktycznym potrzebom wydawców dzienników i czasopism oraz dzieła naukowe, obejmujące prace bibliograficzne, historyczne, statystyczne i inne, dotyczące prasy. W zakresie dzieł praktycznych przygotowywane są studia z dziedziny zagadnień ogłoszeniowych i kolportażowych. Dzieła naukowe ma zapoczątkować „Bibliografia dzienników i czasopism”, jako wstęp do prac, poświęconych historii prasy w Polsce.

„Ustawodawstwo prasowe”, stanowiące tom I wydawnictwa Związku Wydawców, obejmuje całość materiałów prawnego, dotyczącego prasy w układzie systematycznym, a więc: ustawodawstwo prasowe, obowiązujące we wszystkich dziedzinach Rzeczypospolitej, odpowiednie ustawy Kodeksów Karanych i prawa autorskiego, przepisy o informowaniu prasy, przepisy o kolportażu i odpowiednie postanowienia o obrocie pocztowym, telegramami i telefonicznym, przepisy o ogłoszeniach prasowych tudzież postanowienia ustaw gospodarczych dotyczące prasy. Ogółem książka zawiera przepisy z 62 ustaw, dekretów, rozporządzeń i okólników. Uzupełnia ją kompletny zbiór orzeczeń Sądów Najwyższych w sprawach prasowych. Na końcu książki podana została wyczerpująca bibliografia książek i artykułów w języku polskim o prawie prasowym oraz szczegółowy skowitowy rzeczowy.

Zważywszy, iż stan prawny prasy jest wyjątkowo zawiły, rozporządzenia, okólniki i orzecznictwo rozproszone są po różnych wydawnictwach urzędowych oraz czasopiśmie prawniczych, wiele szczegółowych postanowień w sprawach prasowych poruszonych jest po licznych ustawach i rozporządzeniach administracyjnych, gospodarczych i finansowych. Praca poświęcona „Ustawodawstwu prasowemu” odda poważne usługi zarówno wydawcom i redaktorom dzienników i czasopism jak i funkcjonariuszom administracyjnym i sądowym oraz wszystkim zajmującym się sprawami prasowymi. Odegra ona również poważną rolę przy pracach nad uporządkowaniem i ujednoliceniem ustawodawstwa prasowego w Polsce oraz ustawodawstwa gospodarczego w punktach dotyczących prasy.

W. KIEWLICH i S-ka
Wilno, Mickiewicza 19, tel. 1-46
sprzedaż
WĘGLA GÓRNO-SŁĄSKIEGO
KONCERN GIESCHE SP. AKC.
Dostawa natychmiastowa w szczególności zapłombowanych wozach

to znaczy: o tyle zmniejszona konsumpcja światowa.

— PRADZE OPLACIŁ SIĘ ZŁOT SOKOŁ. O 10 parę cyfr: przeszło milion przysyłanych, 87 procent nadwyżających, średnio krotnie zwiększenie ruchu 143 tys. wycieczek mężczyzn, 7 tys. kobiet i dzieci nie licząc wojska, wyczerpanie zapasów piwa („extra pocigi”) półmilionowy rachunek pieniężny na poczęcie, 8 milionów czystego dochodu jednego Związku Praskiego. Polscy sokoli mają chrapkę na podobne kokosy. Czekał niecierpliwie 1935 roku, w którym złota ma się odejść w Polsce.

— 50 ROCZNICA ŚMIERCI MARKSA wypada 14 kwietnia 1933 roku. Ale już teraz w Sowieciech szykuje całą aparaturę obchodu, oraz wydawnictwa „Archiwum Marksa i Engelsa” i in.), które mają wykazwać, że partia komunistyczna jest prawowierzącą dziedziczką marksowskiej spuścizny.

— OSTATNIE POWIEŚCI „ZUL-WERNA” SPRAWDZAJĄ SIĘ. Oto prof. Kyrner spuszczając się do wulkanu Stromboli, by zbadać mechanizm wybuchów tych „podziemnych jezior lawy”, a prof. Absolon zjeżdża w gumowym kajaku do słynnych grot podziemnych czesko-węgierskich, by odnaleźć podziemne połączenie jeziora Macocha z rzeką Punkwą. „Mimojakość” odkrywa groty podziemną 120'x30 m. Jest to największa grotła w Czechosłowacji i stanie się zapewne zlotodajnym siłem na turystów.

— PAN ŻYCZY SYNA, CZY CORKĘ?... Tak stawa kwestję dr. Jacob Sonders z Rotterdamu, twierdząc że w wyniku jego długoletnich doświadczeń nad zwierzętami, może jako prawie pewny zalecić taki „spół”.

Pragnąc „ożenić” „mama in spe” winna pić kwas mleczny, zaś jako niezawodną prokację na syna „osłować wewnętrznie” zwykłą sodę. To sode, co to tak dobrze robi po Sylwestrze...

Echa nastrojów wigilijnych.

Wieczór wigilijny w Wilnie. Cały świat chrześcijański oczekuje chwili Narodzenia. Przed h. kinem miejskim tłum ludzi. W pierwszej chwili pomyślałem, że przyciera tego zbiorowiska jest niewolnicze kino „Kewja”. Złudzenie: to wieczór wigilijny setek bezrobotnych, oczekujących w długiej kolejce na 2 kg. chleba. 2 kg. chleba na wieczerę wigilijną, za cenę kilku godzin wyeksploatowania.

Długo patrzyłem po twarzach wynędzniałych, a potem przedko uciekłem. Uciekając zdawało mi się, że jestem przedstawicielem a może nawet symbolem, tych wszystkich, co również uciekają, by tego nie widzieć, nie rozumieć.

Niedza rodzi gniew, apatie i szuka, wskazuje, winnych. Jakże często wśród resz bezrobotnych słyszy się zdania, że to sam fakt powstania Polski winien. Wszędzie: dzieciom w szkole, w kinie, w radio, w gazecie, mówi się o Polsce, kaze się ją kochać, ponosić ofiary, a tymczasem tak trudno w Nieużyte utrzymać! A przecież o wielu tak żywnie jeszcze pamięć najbliższych którzy żyją neli za Polskę.

Czyż można się dziwić twierdzeniom że często Ona jest winna całej biedzie i że miast przywiązania do Niej, rodzi się obojętność i lekceważenie?

Żyć los na ciężką próbę wystawia serce Polaków. Czy wszyscy w tej próbie zdołają zahartować myśl swoją i miłość do tego, co określamy wielkim imieniem — Polska?

Czyście nie zauważyli, że Pasterka tegoż dnia to jakieś inna: smutna, poważna. Wprawdzie śpiewali ludzie radosne pieśni Narodzin Bożemu, ale przecież w głosie ich drgała jakaś nieznaną dawniej nuta rezygnacji. I ludzi było mniej...

Co to takiego? Nieufność w sercu człowiecze wkłada się, powątpiewanie. Bóg-Człowiek rodzi się, ale czy w wyroku Bożym poczęło się już dla nas to, co ludzie nazywają pewniejszą i jędrniejszą — lepszym jutrem? — Po tygodniu nowe narodzenie roku. Tio jego takie same. — Serca ludzkie znowu drgnęły, znowu do nich nie miało zapukać nadzieja...

Chyba już będzie lepiej! — Otwórzmy szeroko oczy my wszyscy, którzy jeszcze ma my ciepłą strawę, opalony pokój i miłość lub więcej ponadto.

Wielkim też szacunkiem cieszą się u muzumanów ludzie, umiejący robić farby, a szczególnie atrament, przypominający tusz chiński. Atrament muzumański winien być sporządzony ze składników najczystszej nieszkodliwych dla zdrowia, albowiem w razie błędów lub niepoprawnego kształtu słowa, albo odd. elnej litery, kaligraf zwykle zlizuje je językiem i dając czas na wyschnięcie m'ejca zlanego, pisze ponownie na tem samem miejscu. Przeto często dla określenia autentyczności kaligrafa mówi:

„on zjadł niejedno oko (plus minus — kilo) atramentu!”

Kaligrafowie muzumańscy używają do pisania trzciniek — „kalem”, zaostrzonych w kształt pióra rondo, w zależności od wielkości i grubości liter. W tym celu są potrzebne specjalne nader ostre nożyki — „kalem-trasze” z najdoskonalszej stali, osadzone na długich rączkach.

Do tych krótkich a ciekawych wiadomości, które zawiązujemy uprzejmość JE. H. Seraja Szapszała, dodajmy, że w archiwach krakowskich, warszawskich a także i w Wilnie w Bibl. U. S. B. znajdują się setki syłańskich firmanów, chańskich jaryłków i t. p. dokumentów, świadczących o stosunkach Państwa Polskiego z Turcją i Krymem.

W Wilnie JE. Hachan Szapszała posiada piękny zbiór rękopisów na welinie i pergaminie jak np. Wydawnictwo Tow. Tatarów Orenburskich z 1892 r., perski poemat o Leili i Miedzuni, malutki Koran, modlitewnik turecki, krymski G'erej Chana, bogato dukatowym złotem zdobiony i inne dokumenty.

Zdobniczość w piśmie.

Wieloletnie stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z Chanatem Krymskim i Portą Otomańską pozostawiały liczne ślady w mowie, w kulturze materialnej, w sztuce i piśmiennictwie. Motywy wschodnie odnajdujemy na czełowanych zbrojach — karabelach, szodach tkaninach i okuciach. Ornamenty owe, są naśladowaniem lub przeróbką zdobnictwa muzumańskiego, polegającego prawie wyłącznie na skomplikowanych węzłach, plecionkach i girlandach liter jednego z licznych turecko-tatarskich alfabetów. Jak wiadomo, Islam surowo zabrania wizerunków ludzi i zwierząt i, wogóle, jakichkolwiek odzwierciedla przyrody, aby nie wpasć w bałwochwalstwo, z którego wyprowadził Mahomet swój naród.

Chociaż coprawda spotykamy na tkaninach i na papierze ornament roślinny prawie u wszystkich mniej lub więcej kulturalnych wyznawców Islamu, nawet u koczowniczym — lecz głównym charakterystycznym ujęciem

szemien domów ludności osiadłej należy jednak uważać pięknie wykonane napisy z tekstów Koranu i myśli, mędrców.

Różne narody muzumańskie wytworzyły oryginalne, każdy w swoim rodzaju, doprowadzone do doskonałości pismo, składające się z jednego alfabetu: Arabowie — kufi, Persowie — ta'lik, Turcy — silis. Oprócz tych pism zasadniczych są jeszcze: nesch, d'wani, dzeli, ryka, kirma, szykeste, rejchani, szedzi i t. d. i t. p. W bibliotekach Kairu, Stambułu i Teheranu można oglądać niezliczone mnóstwo ksiąg pisanych ręcznie, tamte alfabetami, zaś na ścianach meczetów — niewiarogodną wprost ilość napisów, będących zaprawą cudem artystycznym.

Lecz właściwie jest ciekawiejsze ujęcie i mieszanka swoich pięknych przedmiotami. A gdzież, jak nie na wschodzie, uczuwa się tego szczególna potrzeba? Przeto ściany mieszkalne i budowle ludu więcej zamożnych Mu-

zumanów nawet nie umiejących czytać, zawsze są zawieszane napisami, oprawionymi we wspaniałe, inkrustowane ramy wschodnie.

Jeżeli można naśladować wzory architektury i ornamentyki wschodniej w sprzętach i zbroi to natomiast nikt nie potrafi sporządzać napisów w arabskim czy polskim alfabecie. Drogocenne rękopisy — egzemplarze Koranu, utwory lepszych poetów, firmany sultanów i szachów są zawsze upiękzone „tezhibem” t. j. złożonym upiękśmienieniem dokoła liter i linij.

Na wschodzie wybitny kaligraf zawsze jest ceniony narówni z dobrym poetą. Były dlań zawsze otwarte podwoje pałaców osób panujących i mecenasów. Są całe tomy poświęcone życiorysom i dziełom wybitniejszych kaligrafów. Oczywiście nie podobne go nie spotykamy w Europie. Są całe dzieła o autorach napisów, p'eknem, wykintnem piśmem na stylowych, zdobnych w arabskich napisach, w wielkiej obfitości upiękających każdy niemal kąt i ulicę Stambułu. Fontanny, wznoszone przez sultanów lub wybitnych wyzwołów były uważane

na Wschodzie od dawien dawna za czyn miłośniczą, w znaczeniu swem nieco tylko mniejszy od wzniesienia meczetu. Tugry i napisy poetyckie na takich fontannach pociągają wzrok przechodnia i całych grup turystycznych nie tyle gaszących swe pragnienie, ile rozkoszujących się temi cudami artystycznym, architekturą, turgą i napisami, głoszącymi naprz.: „Pię z tego rajskiego źródła — a napisiesz się zdrowia!” Fontanne te zbudował mieszkaniec raju sultan Selim w r. 1117, chronogram ułożył poeta Nedim, zaś napis wykonał artysta kaligraf Murata i t. d.

Zajęciem wybitnie honorowem dla kaligrafa Turcji było pisanie firmanów sultanskich, przyczem tekst właściwy pisał jeden kaligraf, zaś do wypisania imienia sultana — „taga”, które trzeba było umiejętnie wpiąć w określony dziwaczny kształt pięciu palców ręki, — istnieli specjaliści kaligrafowie, — „tugra-keszowie”.

W dawnych czasach nadworni poeci zawsze byli w przyjaźni, na zasadach wzajemności, z równowartymi im w oczach muzumanów — kaligrafami.

fami. Dla nadania książce pięknego wyglądu zewnętrznego, nie można było być bez jeszcze jednego współczynnika: artysty-introligatora, którego sztuka również była wysoko ceniona. W ten sposób składał się zwykły triumwirat: poeta, kaligraf i introligator.

W zbiorach biograficznych, obok kaligrafów i introligatorów, można spotkać imiona „muzehhibów” t. j. artystów, zdobiących książkę lub poszczególne napisy złoconymi i ornamentacją.

Wielkim też szacunkiem cieszą się u muz

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Lekarz - znachor uśmiercił trzy kobiety.

W październiku r. ub. we wsi Markucie gm. niewiarowej osiadł niejaki Wiktor Poturaj, który podał się w gminie za doktora. Poturaj, nie posiadając żadnych wykształceń, zaczął leczyć chore, przeważnie kobiety ciężarne, bowiem, jak oświadczył, w tej dziedzinie jest specjalistą.

Poturaj, wobec braku lekarzy w gminie, a zwłaszcza we wsi Markucie, gdzie, zabiegając jednakże nie wszystkim chorym, posyłał na zdrowie, bowiem po 10 dniach „leczono” w Poturaj, Wiktor, Małkowiec, a zmarła. Z kolei po tygodniu rozstała się też ze światem Aniela Borysewiczówna, o-

marza przynajmniej urodziła. Lecząc burza rozpętała się dopiero wówczas, gdy zmarła o „dochodzie” żona sołtysa Jakubionka. Jak się okazało, samozwańcy doktor, nie posiadał nawet elementarnego wykształcenia i był znachorem, gdzieś na Polesiu. Przyjechał zaś do Markucie w swaty do bogatej wdowy po emigrancie amerykańskim Zofii Grześniowej, i chcąc jej załatwić poddał się za lekarza.

Poturaj, na skutek skarg włościan i sołtysa aresztowany. Jak się okazało, miał on już kilka spraw karnych w pow. brzeskim i lincielmami za bezprawne leczenie. (c).

Oberwane skrzydło wiatraków pokaleczyło dwóch włościan.

Przedwczoraj rano we wsi Łukaszyn koło Orlenki, podczas mielenia zboża w młynie (wiatrak) Izidora Danił, oberwało się skrzydło, które uderzyło w głowę 65-letniego Władysława Cichanowicza, Cichanowicz

niegdyś młodziutki chłopiec i w stanie beznadziejnym odwieziony został do szpitala. Odkamieniem spadającego drzewa od skrzydła wiatraków też został w twarz Adam Danił, syn właściciela wiatraków. (c)

Tragiczna śmierć w nurtach jeziora.

Podczas spotkania Nowego Roku trzech mieszkańców zaścianka Michałowa pow. brzeskiego po urzeczaniu się alkoholem w karczmarce Jankiel Kaufmana wracając do domu, dwóch z nich Hieronim Borysewicz i Ludwik Sigoń dla skrócenia drogi udali się przez zamrażające jezioro. Gdy znajdowa-

li się na środku jeziora, lód załamał się. Obaj wpadli do wody. Ponieważ Borysewicz i Sigoń byli prawie nieprzytomni od nadmiaru alkoholu nie zdołali się uratować i utoneli. Zwłoki obu włościan wczoraj wydobyto. (c)

Nieszczęśliwy wypadek podczas głuszenia ryb.

Podczas głuszenia ryb w rzecce Mereczanie odłamkiem rozrwanego granatu zranił ciężko poraneni: Łukasz Świrż lat 19, Ka-

zimirz Maciński lat 13 i Piotr Adamski lat 20. Wszyscy pochodzą ze wsi Brokowiec koło Przela. (c)

Strzały na zabawie noworocznej.

We wsi Iwanowo gm. zaleskiej w domu Michała Wiśniewskiego buźnie spotykano Nowy Rok. Goście bawili się ochotą i wesole. O północy jeden z uczestników zabawy dla większego efektu zaczął strzelać na

wiat. Tymczasem ręka nie wymierzyła i kula ugodziła w bok Marjanę Stoczekówną lat 19, która w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Sprawę strzelaniny Jana Uświeczonego. (c)

Szczuczyn.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA

dał nam Zarząd Oddz. Z. N. P. w Szczuczynie koło Lidy, który zainicjował wycieczkę pedagogiczną do Żeńskiego Seminarium Nauki i wychowania w Grodnie. Celem wycieczki była chęć zgłębienia metody nauczania w pierwszym oddziale w związku z nowym programem.

Dość prędkości p. Czapowówny dyrektorki Seminarium i p. L. Jeleniecki autorki „Szkoły wychowania” i trzydziestu wychowawców i wychowawczyń siedmiolatkich odbyła się — bezpośrednio z tegoż — z kuzynką postępu na polu metodyczno-pedagogicznym, jaką jest metoda pracy p. Jelenieckiej.

Uczestnicy wycieczki w ciągu trzech dni 4, 5, 6 grudnia mieli możność poznania groźby metody pracy, życie szkoły, organizację istniejącą na jej terenie, oraz odbyli konferencję z udziałem p. Jelenieckiej.

Tematem konferencji był program pierwszego oddziału.

Wycieczka taka — poza korzyściami naukowymi — dodaje nauczycielom bodźca do dalszej żmudnej pracy, wnosi oświecenie w szare ściany wiejskiej szkoły, a stając się tematem rozmów przy długich wieczorach — odrywa je od smutnej rzeczywistości. E.

Postawy.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE DLA RZĄDU.

W dniu 1 stycznia 1933 roku Koło Pst-tawskie Związku Rezerwistów po wystawieniu kompanii honorowej z bronią i sztandarem, uroczystość wspólnie z przedstawicielami różnych organizacji złożyło na ręce starosty powiatowego p. Niedzwieckiego serdecz-

Sytuacja na rynku lnianym.

Na rynku lnianym w grudniu r. ub. panował względny spokój. W tym czasie sprzedano w województwach wileńskim i nowogródzkim dla konsumpcji wewnętrzno-krajowej około 200 ton lnu trzebanego, oraz około 200 ton lnu trzebanego i pakietu na eksport.

Wskutek złego stanu dróg w znacznej części m-ca grudnia, dowozy lnu na rynku lokalnym były średnie. Większe ożywienie pod tym względem panowało w rejonach: wolożyńskim, boduczkim i druskim.

Nadeszły z zagranicy informacje o podwyższeniu cen pierwszych transportów lnu pochodzących z tegorocznej kampanii, stwierdzając nieznaczne jakościowe pogorszenie się włókna w porównaniu z ubiegłą kampanią, zwłaszcza w odniesieniu do wytrzymałości włókna, co się da również powiedzieć także i o lnuach sowieckich.

Na zagranicznych rynkach zbytu panowały nastroje naogół spokojne, względnie większe obroty obserwowane były jedynie w krajach zachodniej Europy, co pozostawało w związku z zwiększeniem zamówień na przedzie i tkaninę ze strony Kanady.

Oslabienie sowieckiego dumpingu, notowane już w listopadzie ubiegłego roku, oddziaływało w znacznym stopniu na kształtowanie się cen włókna lnianego, które miały charakter cen mocnych o tendencji lekko zwyższ-

wej. Na targach lnianych odbytych ostatnio we Wrocławiu i Trutnowie (Czechosłowacja) odbiorcy lnu okazywali wielką wstrętność do lnu w zakupach i większych transakcjach z tego powodu nie zawarto.

Pomoc dla bezrobotnych nie jest filantropią lecz samoobroną!

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych Zarząd Koła Ogólnego Związku Pod-rezerwy w Wilnie składa sumę 5 zł na dom sierot im. Marszałka Józefa Piłsud-

kiego.

OFIARY.

WARSZAWA. (Pat.) Znany narciarz Henryk Mueckenbrunn, przebywający od paru lat stale w Chamonix, przybywa do Polski i weźmie udział w zawodach narciarskich międzynarodowej Makabady (Zakopane w lutym), występując w barwach polskiej Makabi. Mueckenbrunn startował ostatnio na zawodach w Chamonix i zajął czwarte miejsce, zarówno w biegu, jak i w skokach.

Z pogranicza.

OWOCNA DZIAŁALNOŚĆ KOP-u NA POG-RANICZU POLSKO-LITEWSKIM I ŁO-TEWSKIM.

Organa KOP. w ubiegłym miesiącu na terenie pogranicza polsko-litewskiego i polsko-żołetowskiego zlikwidowały 3 bandy przemytnicze liczące 19 osób, zatrzymały 37 osób indywidualnie uprawiających przemytnictwo, zlikwidowały 7 tajnych gorzelni samogonki oraz wykryły trzy fabryczki tajne wyrobu papierosów. Przemytni na granicy wraz z miastem Wilnem skonfiskowano przeszło 75 tys. złotych. Na skonfiskowany przemyt zostały się następujące towary: tytu, sacharyna, wyroby jedwabne, cukier, bakalie i różne artykuły wanilijowe, przyrządy lekar-skie, wyroby futrzane, harmonijki i t. p.

TRAGICZNY ZGON STRAŻNIKA LITEWSKIEGO.

W dzień Sylwestra w rzecce Mereczanie utonął litewski strażnik Piotr Mikunas, który goniąc przemytnika wpadł do rzeki.

7 stycznia 1933 r. Rendez-vous eleganckiego Wilna

35-letnia Franciszka Szymbortowiczowa, niepiśmienna, o twarzy nieinteligentnej, przypominająca z wyglądu dobotową struszkę-nianę, twierdzi z uporem, że jest Anielą Janiną Szymbortowiczową. Na dowód tego przedstawia metrykę, wydaną przez pa-rałko kościoła Sereja Jezusowego, dowody osobiste wydane przez okupacyjne władze niemieckie i przez władze polskie. Nikt jednak nie wierzy jej. Kościół wydał metrykę na podstawie zeznań dwóch świadków, których prawdziwość można zakwestionować, zaś dowody osobiste również można było wyrobić w sposób niegodny z praw-dą. Franciszka i Anielą Janina jest tą samą osobą. Do udowodnienia tego faktu i wy-kreślenia fałszerstwa osobowości zdążył prze-wód sądowy.

POCZĄTEK SPRAWY.

Franciszka Szymbortowiczowa miała domek drewniany na ulicy Konarskiego, wybudowany przytem na cudzym gruncie. Na hipotece domku ciążył dług, w sumie 2 tysiące złotych, których Sz. nie mogła spłacić. Wierzytelcy, bank ludowy „Drobny Kredyt” wystawili dom na licytację, a polewając na bieżącą nie znalazł się, stał się jego właścicielem. Po pewnym czasie do banku zgłosił się starszysza, która przedtem uchodziła za Franciszkę Szymbortowiczową i podaje się za Anielę Janinę Szymbortowiczową, na-byla domek przy ulicy Konarskiego. Od tej chwili Franciszka przestała istnieć. To też kłedy magistrat wileński, mając pretensje pieniężne do Franciszki Sz., nałożył sekwestr na domek Anieli Janiny Sz., ta gorąco zapro-testowała.

Magistrat nie zważał na protesty (które nie stały się dowodem na oskarżenie) i komor-nik przez sąd dążył do licytacji.

KRADZIEŻ AKTÓW SĄDOWYCH.

Chegać odwiec początek katastrofy Szymbortowiczowa porozumiała się z córką swą Anną. W kancelarii notariusza Mokrzeckiego, podając się za Anielę Janinę, wystawiła jej generalną pełnomocnictwo na dom i polecała działać. Obiecając córeczce udzielić się do sądu, załatwiała aktów sądowych, jako pełnomocniczka, schowała je pod bluzkę i wyszła — inaczey mówiąc skradła je. Dostała za to przepięknie 2 lata więzienia. „Po-świecenie” córki nie uratowało Szymbortowiczowej. Domek zlicytowano. Przedtem jednak Szymbortowiczowa, w porozumieniu z synem Władysławem i córką Anną wymy-sliła nowe przebiegi przestępstwa.

FALSZERSTWO WEKSLI.

Korzystając z tego, że licznym znajomym ufał jej, prosiła ich by zażyrowali jej weksle na sumę 400 złotych. Wierzone jej. Podpisy na wekslach złożył Świętobłowski, Ostaszewski i Koszykowski. Szymbortowiczowa scharakteryzowała fałszywe weksle, na których pod-pis, a puściła w obieg lnu, na których pod-pisy żyłantów fałszywymi dopomagał. Stał-sza w całej kombinacji dopomagał. Stał-sza w całej kombinacji dopomagał. Stał-sza w całej kombinacji dopomagał.

Również doniosło nauczanie narciarstwa zostało podkreślone przez zorganizowanie kursów dla oficerów przedewszystkiem szlabowców. Kursy trwać będą przez luty i marzec, przytem zainteresowa-ni otrzymają w miarę możności służbowe, specjalne urlopy. wpi.

MUECKENBRUNN PRZYBYWA DO POLSKI

WARSZAWA. (Pat.) Znany narciarz Henryk Mueckenbrunn, przebywający od paru lat stale w Chamonix, przybywa do Polski i weźmie udział w zawodach narciarskich międzynarodowej Makabady (Zakopane w lutym), występując w barwach polskiej Makabi. Mueckenbrunn startował ostatnio na zawodach w Chamonix i zajął czwarte miejsce, zarówno w biegu, jak i w skokach.

WARSZAWA. (Pat.) Znany narciarz Henryk Mueckenbrunn, przebywający od paru lat stale w Chamonix, przybywa do Polski i weźmie udział w zawodach narciarskich międzynarodowej Makabady (Zakopane w lutym), występując w barwach polskiej Makabi. Mueckenbrunn startował ostatnio na zawodach w Chamonix i zajął czwarte miejsce, zarówno w biegu, jak i w skokach.

WARSZAWA. (Pat.) Znany narciarz Henryk Mueckenbrunn, przebywający od paru lat stale w Chamonix, przybywa do Polski i weźmie udział w zawodach narciarskich międzynarodowej Makabady (Zakopane w lutym), występując w barwach polskiej Makabi. Mueckenbrunn startował ostatnio na zawodach w Chamonix i zajął czwarte miejsce, zarówno w biegu, jak i w skokach.

WARSZAWA. (Pat.) Znany narciarz Henryk Mueckenbrunn, przebywający od paru lat stale w Chamonix, przybywa do Polski i weźmie udział w zawodach narciarskich międzynarodowej Makabady (Zakopane w lutym), występując w barwach polskiej Makabi. Mueckenbrunn startował ostatnio na zawodach w Chamonix i zajął czwarte miejsce, zarówno w biegu, jak i w skokach.

WARSZAWA. (Pat.) Znany narciarz Henryk Mueckenbrunn, przebywający od paru lat stale w Chamonix, przybywa do Polski i weźmie udział w zawodach narciarskich międzynarodowej Makabady (Zakopane w lutym), występując w barwach polskiej Makabi. Mueckenbrunn startował ostatnio na zawodach w Chamonix i zajął czwarte miejsce, zarówno w biegu, jak i w skokach.

WARSZAWA. (Pat.) Znany narciarz Henryk Mueckenbrunn, przebywający od paru lat stale w Chamonix, przybywa do Polski i weźmie udział w zawodach narciarskich międzynarodowej Makabady (Zakopane w lutym), występując w barwach polskiej Makabi. Mueckenbrunn startował ostatnio na zawodach w Chamonix i zajął czwarte miejsce, zarówno w biegu, jak i w skokach.

WARSZAWA. (Pat.) Znany narciarz Henryk Mueckenbrunn, przebywający od paru lat stale w Chamonix, przybywa do Polski i weźmie udział w zawodach narciarskich międzynarodowej Makabady (Zakopane w lutym), występując w barwach polskiej Makabi. Mueckenbrunn startował ostatnio na zawodach w Chamonix i zajął czwarte miejsce, zarówno w biegu, jak i w skokach.

WARSZAWA. (Pat.) Znany narciarz Henryk Mueckenbrunn, przebywający od paru lat stale w Chamonix, przybywa do Polski i weźmie udział w zawodach narciarskich międzynarodowej Makabady (Zakopane w lutym), występując w barwach polskiej Makabi. Mueckenbrunn startował ostatnio na zawodach w Chamonix i zajął czwarte miejsce, zarówno w biegu, jak i w skokach.

WARSZAWA. (Pat.) Znany narciarz Henryk Mueckenbrunn, przebywający od paru lat stale w Chamonix, przybywa do Polski i weźmie udział w zawodach narciarskich międzynarodowej Makabady (Zakopane w lutym), występując w barwach polskiej Makabi. Mueckenbrunn startował ostatnio na zawodach w Chamonix i zajął czwarte miejsce, zarówno w biegu, jak i w skokach.

WARSZAWA. (Pat.) Znany narciarz Henryk Mueckenbrunn, przebywający od paru lat stale w Chamonix, przybywa do Polski i weźmie udział w zawodach narciarskich międzynarodowej Makabady (Zakopane w lutym), występując w barwach polskiej Makabi. Mueckenbrunn startował ostatnio na zawodach w Chamonix i zajął czwarte miejsce, zarówno w biegu, jak i w skokach.

WARSZAWA. (Pat.) Znany narciarz Henryk Mueckenbrunn, przebywający od paru lat stale w Chamonix, przybywa do Polski i weźmie udział w zawodach narciarskich międzynarodowej Makabady (Zakopane w lutym), występując w barwach polskiej Makabi. Mueckenbrunn startował ostatnio na zawodach w Chamonix i zajął czwarte miejsce, zarówno w biegu, jak i w skokach.

WARSZAWA. (Pat.) Znany narciarz Henryk Mueckenbrunn, przebywający od paru lat stale w Chamonix, przybywa do Polski i weźmie udział w zawodach narciarskich międzynarodowej Makabady (Zakopane w lutym), występując w barwach polskiej Makabi. Mueckenbrunn startował ostatnio na zawodach w Chamonix i zajął czwarte miejsce, zarówno w biegu, jak i w skokach.

WARSZAWA. (Pat.) Znany narciarz Henryk Mueckenbrunn, przebywający od paru lat stale w Chamonix, przybywa do Polski i weźmie udział w zawodach narciarskich międzynarodowej Makabady (Zakopane w lutym), występując w barwach polskiej Makabi. Mueckenbrunn startował ostatnio na zawodach w Chamonix i zajął czwarte miejsce, zarówno w biegu, jak i w skokach.

WARSZAWA. (Pat.) Znany narciarz Henryk Mueckenbrunn, przebywający od paru lat stale w Chamonix, przybywa do Polski i weźmie udział w zawodach narciarskich międzynarodowej Makabady (Zakopane w lutym), występując w barwach polskiej Makabi. Mueckenbrunn startował ostatnio na zawodach w Chamonix i zajął czwarte miejsce, zarówno w biegu, jak i w skokach.

WARSZAWA. (Pat.) Znany narciarz Henryk Mueckenbrunn, przebywający od paru lat stale w Chamonix, przybywa do Polski i weźmie udział w zawodach narciarskich międzynarodowej Makabady (Zakopane w lutym), występując w barwach polskiej Makabi. Mueckenbrunn startował ostatnio na zawodach w Chamonix i zajął czwarte miejsce, zarówno w biegu, jak i w skokach.

Z Rady Wojewódzkiej B.B.W.R.

Zapowiedziane na 4 b. m. zebranie organizacyjne Sekcji Samorządowej Rady Wojewódzkiej BBWR odbędzie się nieodwołalnie w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego przy ul. Św. Anny 2—4 o godz. 18-ej.

W dniu następnym odbędzie się pierwsze w roku bieżącym plenarne zebranie Sekcji Kulturalno-Oświatowej w tymże lokalu o godz. 17-ej. Na zebraniu tem m. in. omówione zostaną programy najbliższych „Wieczorów Powszechnych”, mających się

odbywać w każdą niedzielę.

Sekretariat Wojewódzki BBWR poczynił przygotowania do Zjazdu Sekretarzy Powiatowych, który ma odbyć się w Wilnie dn. 22-go b. m. W Zjeździe tym weźmie udział Generalny Sekretarz BBWR poseł Krzysztof Siedlecki z Warszawy oraz prezydum Rady Wojewódzkiej BBWR. Szczegółowy program obrad podany zostanie do publicznej wiadomości za kilka dni.

Czy Arbon zerwie umowę?

Wobec niewpłacenia przez Arbon 150.000 złotych przypadających jako opłata roczna na rzecz miasta, w najbliższych dniach w Magistracie ma się odbyć nieoficjalna narada, celem ustosunkowania się do Arbonu w razie nie

wpłacenia tej sumy w okresie do dnia 15 stycznia. W tym bowiem wypadku Arbon wyraźnie zerwałby umowę z miastem, z czego Magistrat musiałby wycofać odpowiednie konsekwencje.

Rozwój portu w Gdyni.



Ruch portowy w Gdyni zwiększa się z każdym miesiącem. Dotyczy to zarówno ruchu okrętów, jak i obrotu towarowego. Z portu w Gdyni zaczynała poza Polską korzystać także i państwa sąsiednie, a przedewszystkiem Czechosłowacja.

Na zdjęciu naszym widzimy przeładunek 300 ton ubuwia, wyprodukowanego w Czechosłowacji w fabrykach Baty na okręt S/S Morawa, należący do tej samej firmy, odchodzący do Indji.

Gordyjski węzeł oszustw i fałszerstw.

Wyjątkowa przestępczyni. Rozwój osobowości. Kradzież aktów sądowych. Warjat zamiast oskarżonego. Aresztowanie świadka na sali sądowej. Oszustwo podczas rozprawy.

WYJĄTKOWA BEZCZELNOŚĆ I NIEZWYKŁE KRĘTACTWO.

Prokurator w mowie oskarżycielskiej oświadczył wręcz, że po raz pierwszy za czas 10-letniej praktyki sądowej spotyka tak wyjątkowo bezczelną przestępczynię oraz tak zadziwiające i niezwykłe kręctwo. Sprawa zdumiewa zgmatwanym spletem całego szeregu przestępstw. Rozpoczęła się od względnie niewinnego wykreślenia, podczas rozwoju wciągnęła w swą orbitę kilka osób, pomnożyła ilość przestępstw, nawet na sali sądowej nie straciła swego pedu zbrodniczego i zrodziła dwa przestępstwa, a na sąd trzeciego wprowadziła.

POSZUKIWANIA DYPLOMATYCZNE.

Oskarżona, skierując poszukiwania Franciszki Sz. do Mitawy, wykazała maksymalną złośliwość. Podalała adres dokładny, lecz poszukiwania drogą dyplomatyczną dały rezultat negatywny. Na Lotwie nie znaleziono wogóle żadnej Franciszki Szymbortowiczowej.

PODSTAWIONY WARJAT.

Oskarżona Franciszkę i Władysława Szymbortowiczów, lecz na ławie oskarżonych zasiadła tylko Szymbortowiczowa. Władysław na wniosek rodziny poddano obserwacji w klinice psychiatrycznej, gdzie profesor Rose orzekł, że jest niepojętym. Wobec tego sprawę przeciwko niemu wydziałowi. Tymczasem podczas rozprawy sądowej cywilnej złożył sensacyjną przysiężkę, że zamiast zdrowego Władysława Sz. do kliniki podstawiono jakiegoś innego niepojętą jego osobą, który w ten sposób starał się uwolnić Władysława od kary.

ŚWIADKOWIE ZEZNAJĄ.

Wszystkie świadkowie, przeważnie krewni Szymbortowiczów, twierdzą zgodnie, że znają oskarżoną od wielu lat jako Franciszkę Sz. Urodziła się ona i wychowała w Rudomlinie, wysłała żamą za człowieka który nie miał brata. Jeden ze świadków ba-wił się z nią na plażeczku, kiedy jeszcze no-

Wczoraj w godzinach wieczornych w jednym z mieszkań przy ulicy Belwederskiej Nr. 11-a rozegrał się następujący dramat miłośnicki.

W rodzinie M. pani domu przyjęła niedawno w charakterze służącej 42-letnią Józefę Rakowską, z której pracy była bardzo zadowolona.

Po kilku dniach p. domu dowiedziała się, że służąca jest miłośką, lecz porzuciła męża, ponieważ nieudolną jej maltretował, wobec czego za pośrednictwem kłesza umieściła dzieci w przytulisku, a sama zbiegła i poszła pracować jako służąca.

I mieszczka kobieta czuła się całkiem dobrze gdyby nie to, że mając nadal prześladował i groził zemstą.

Wczoraj w godzinach wieczornych go-

spodni posłyszala nagle krzyki w kuchni i do pokoi jadalnego wpadła służąca z poparzoną twarzą. Nieszczeniwa kobieta rzuciła się na podłogę i zaczęła się tarzać z bólesci.

Na miejsce wypadku niezwłocznie zawezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził, że Rakowska poparzona została kwasem siarczanym. W stanie poważnym przewieziono ją do szpitala. Zachodzi obawa całkowitej utraty wzroku.

Powiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie, w wyniku którego ustalono iż wieczorem do kuchni państwa M. wdarł się mąż Rakowskiej i po kłótni oblał żonę kwasem, poczem zbiegł. Rakowskiej, której narazie ukrywał się, aresztowano.

Przeszłość aresztowanego oszusta Cederbauma.

Cederbaum przed kilku laty prowadził w Tomaszowie małe biuro prośb i podań. Jednocześnie przyjmował obowiązki obrońcy sądowego wystawiając zaświadczenia iż sprawa ich została załatwiona pomyślnie. Takie zaświadczenia sądowe zaopatrywane były we wszystkie potrzebne pieczętki oczywiście za wykonywane przez siebie.

W więzieniu „cheaga” polepszyć swój byt za prośbą kłeszą do cel i bić się w pierś obietnicując solenną poprawę. Jednocześnie prosił o udzielenie mu ślubu z córką dozorcy więzienia. Prośba jego została uwzględniona i p. Cederbaum został szczęśliwym małżonkiem w więzieniu.

Przedstawiona obecnie przez legitymację prasową została jak się okazało również sfabrykowana przez niego i wypisaną na blankiecie nieistniejącej już redakcji. Rzeko ma jego żona z którą w Wilnie zamieszkiwał nie jest tą którą poślubił w więzieniu lecz dziewczyną lekkich obyczajów którą przed niedawnym czasem okradła w hotelu pewnego obywatela ziemskiego na sumę 1000 złotych.

Cederbaum przyjechał do Wilna w celu spróbowania szczęścia i miał szczerzy zamiar operując legitymacjami i blankietami „nieistniejącej” placówki prasowej nabierać bezrobotnych.

RADJO

ŚRODA, DNIA 4 STYCZNIA 1933 R.

11.40: Przegląd prasowy. Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 13.20: Kom. meteor. 14.40: Program dzienny. 14.45: Nowe płyty. 15.15: Głód rolnicza. 15.25: Chwilka strzelecka. 15.35: Audycja dla dzieci. 16.00: Czajkowski — IV symfonia (płyty). 16.40: Przechadzki po mieście. 17.00: Audycja dla nauczycieli muzyki. 17.30: Audycja z cyklu „Wędrowni mikrofonu” — wiza na wystawie miniatur i iluminacji Artura Szyka. 17.55: Program na czwartek. 18.00: Muzyka lekka. 18.40: Godz. odliczek powojennych. 18.50: Rozmaitości. 19.00: Przegląd literacki. 19.15: Organizacja eksportu jaczarskiego w Polsce. 19.30: „Życie literackie” — odczyt. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Muzyka lekka. W przerwie ogłoszenie warunków konkursu poetyckiego. 21.00: Wiadomości sportowe. Dod. do pras. dzien. radiowy. 21.10: Koncert solistów. 21.35: „Na widnokręgu”. 21.50: Recital wio-lonczelowy. 22.15: „Akuku” — mówiony dwutygodnik humorystyczny. 22.45: Kom. meteor. 22.50: Muzyka taneczna.

CZWARTEK, dnia 5 stycznia 1933 r.

11.40: Przegląd pras. Kom. meteor. Czas. 12.10: Koncert. 13.20: Kom. meteor. 14.40: Program dzienny. 14.45: Muzyka operowa — (płyty). 15.15: Głód rolnicza. 15.25: Rozmaitości. 15.35: „Wychowanie w rodzinie, czy poza — rodzina” odczyt. 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.25: Lekcja francuskiego. 16.40: Stanisław Nowakowski — odczyt. 17.00: Kwadrans muzyki Griega (płyty). — 17.15: Kolendy w wyk. chóru „Akord”. 17.40: „Nowa organizacja roku szkolnego” — odczyt. 17.55: Program na piątek. 18.00: Muzyka lekka. Wład. bieżące. D. c. muzyki lekkiej. 18.40: Godz. odliczek powojennych. 18.50: Kom. literacki. 19.00: „Skrzynka pocztowa Nr. 229”. 19.20: Pogadanka o wileńskim Akademiku — Emigrancie. 19.30: „Blaski i niegdy Gdansk” — odczyt. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Koncert. Wład. sportowe. Dod. do pras. dz. radj. D. c. koncertu. 21.30: Słuchowisko. 22.15: Muzyka taneczna. 22.45: Pogadanka o IX symfonii Beethovena — Witolda Hulewicz. — 22.55: Kom. meteor. 23.00: IX Symfonia — L. v. Beethovena (płyty).

NOWINKI RADJOWE.

SYMFOŃJA CZAJKOWSKIEGO.

Dla miłośników muzyki Czajkowskiego przeznaczona jest dzisiejsza audycja z płyt gramofonowych o godz. 16.00 w czasie której nadane zostanie jedno z najpopularniejszych dzieł znakomitego kompozytora rosyjskiego, a mianowicie Czwarta Symfonia.

Z życia miejscowych Litwinów.

